

Rodzinny kłopot

Inscenizacja

MONIKA RADZIKOWSKA

Występują:

Rodzina (Dziadek, Babcia, Tata, Mama, Wnuczęta – liczba dowolna), Ksiądz, Lekarz, Kulturysta, Owieczka, Kaczka, Piesek, Kotek, Świnka, Kogut, Myszka.

Scena:

plot, ławka, krzesła ogrodowe, domek, kwiaty, dynia.

Rekwizyty:

filiżanka, druty i włóczka, gazeta, stetoskop, konewka, łopatką, ziarenko, piłka, piła, dynia (można ją wykonać z piłki fitness), garnek, miseczki na zupę.

Wnuczęta:

Kochani widzowie! Będzie przedstawienie... Dla nas, dzieciaków, wielkie poruszenie. Tylko sobie nie myślcie, że tu będą cuda, bo my sami nie wiemy, czy to nam się uda.

Utwór 1: E. Grieg, *Morning* (youtu.be/x463zoWpiVI).

Na ławeczce siedzi babcia i robi na drutach. Obok Mama pije herbatkę z filiżanki, Tata czyta gazetę, a Wnuczęta grają w piłkę. Dziadek kopie łopatką. Następnie wyjmuję z kieszeni ziarenko, poleruje je o spodnie, wkłada do dołka i starannie zakopuje. Ociera pot z czoła

i poprawia kapelusz. W tym czasie zwierzęta siedzą za płotkiem. Mają jedną lornetkę, którą sobie wrywają.

Owca (z zaciekawieniem):

Wykopał dziadek dołek w ogrodzie, ziarenko położył na dołka spodzie, a potem mruknął...

Dziadek (z dumą):

Nim tydzień minie, będę miał wielką i smaczna dynię.

Po tych słowach Dziadek siada na ławce/krzesło i wpatruje się w dołek.

Kaczka:

Ziarenko podlewa codziennie rano babunia z wnuczką swoją kochaną.

Babcia z wnuczką podchodzą do dyni i ją podlewają.

Babcia:

Wciąż myślę o tym, jak zrobię z dyni pyszne kompoty.

Mama:

A dynia rosła i za dni osiem już wyglądała jak duże prosię. Skacze z radości cała rodzina.

Cała rodzina tańczy wokół dyni. W tym czasie następuje zamiana na wielką dynię.

Utwór 2: Dschinghis Khan (youtu.be/p2bvPzvFIP8).

Rodzina:

Dopiero rosnąć ona zaczyna tęga, dorodna, zdrowa, wysoka! Po prostu widok miły dla oka!

Po tych słowach Rodzina wraca na miejsca. Wbiega Piesek, obwąchuje dynię, szczeka na nią, próbuje gryźć.

Utwór 3: Reksio (youtu.be/7n-bTONcVpwo).

Piesek:

Dynia wciąż rosła, dynia pęczniała. Przerosła najpierw tatę Michała, za to nazajutrz była tak duża, że zajmowała już pół podwórza!

Zrezygnowany Piesek wraca do budy, wbiega Kotek. Trąca dynię noskiem. Jednocześnie Dziadek próbuje ciągnąć dynię.

Kotek:

Z wielkiej radości dziadek się wzruszył. Szarpie, szarpie – lecz dynia się ani ruszy.

Dziadek:

Muszę ją ruszyć, muszę i basta! Nie co dzień taka dynia wyrasta. Toż to największa dynia na świecie! Może pokażą dynię w gazecie?

Do Dziadka podchodzą Tata i Mama niosąca nóż.

Tata:

My razem z mamą żeśmy uradzili, że nie można czekać już ani chwili. Tutaj z decyzją nie ma co zwlekać. Na kompot trzeba dynię posiekać.

Świnka:

Na to wnuczęta odrzekły chórem:

Wnuczęta:

Może przywiązać do dyni sznurek?

Wiązanie sznurka i przeciąganie dyni.

Utwór 4: J. Strauss II, Tritsch-Tratsch-Polka (youtu.be/DJLhNg6RcWw).

Wnuczęta:

A może lepiej, szanowny tato, żebyś wykopał dynię łopata?

Wnuczęta próbują wykopać dynię.

Utwór 5: muzyka z Piratów z Karaimów (youtu.be/R1cAHU-74uk).

Wchodzi Babcia z piłą.

Babcia:

Ja w tym temacie powiem te słowa: dynię powinno się przepiłować. Tu się po prostu przebrała miarka. Zaraz potrzebna będzie koparka.

Utwór 6: Vangelis, Conquest of Paradise (youtu.be/WYeDsa4Tw0c).

Wchodzi ksiądz, podchodzi do dyni ją obchodzi.

Ksiądz:

Ja też nie jestem zadowolony. To się rozrasta na wszystkie strony. To mi przeszkadza, pod oczyma się. Całą wieś połknie po jakimś czasie.

Wnuczę:

A może trzeba konia zapytać? Z koniem robota ruszy z kopyta.

Wbiega Konik, kopie dynię kopytkiem i wybiega.

Utwór 7: A. Khachaturian, Sabre Dance (youtu.be/mUQH-Gpxrz-8).

Utwór 8: John Carpenter's Vampires Soundtrack 02 – Slayers (youtu.be/PMaxzoXngRs).

Wchodzi Kulturysta. Prezentuje bicepsy i próbuje pchnąć dynię.

Kulturysta:

A dynia puchła, a dynia tyła. Nikt nie wie, jaka potrzebna siła, by ruszyć dynię z grządki w ogrodzie. A dynia większa i większa co dzień.

Utwór 9: Śmieszne mp3-Chicken Kury (youtu.be/sKC6RpfntOI).

Kogut:

Ciągną wnuczkowie nie byle jacy i każdy rwie się do ciężkiej pracy. Dynię wyciągnąć chce już pół gminy i wszyscy boją się niczym miny.

Utwór 10: M.A. Charpentier, Te Deum (youtu.be/iwU37osOkQA).

Podchodzi Lekarz i bada dynię stetoskopem.

Lekarz:

Na moje oko dynia jest zdrowa. Może do ścięcia nie jest gotowa. Może zwyczajnie wstydzi się dynia i z tej przyczyny ziemi się trzyma.

Babcia:

Czas na policję telefonować. Powinni dynię zaarrestować.

Wnuczę podchodzi do dyni głaszcząc ją, przytula, łaskocze.

Wnuczę:

A może raczej z dynią postąpić trzeba inaczej. Może masować trzeba ją w brzuszku albo podrapać ją wokół uszek.

Utwór 11: J. Hisaishi, Confessions in the Moonlight (youtu.be/9WWYZ-yPg28).

Myszka:

I wreszcie gdy tak się wszyscy zebrali i dynię mocno wyłaskotali...

Utwór 12: Śmiech dziecka remix (youtu.be/mUJmrRsueT4).

Wnuczęta:

Dynia się śmiała, śmiała i śmiała, aż z tego śmiechu całkiem spęczniała.

Po czym wypięła leniwie brzuszek i dała się zanieść wprost pod garnuszek.

Świnka:

Babcia dynię pokroiła, zupy wielki gar zrobiła. A że wszyscy się zmęczyli, zanim dynię ujarzmili, z przyjemnością stół obsiedli i ze smakiem zupę zjedli.

Wszyscy:

Odtąd dynia kłopotliwa często na talerzach bywa. I wam też ją polecamy, znakomity przepis mamy. A jak z dynią będzie kłopot, my wam chętnie pomożemy. Bo z przygody naszej dziwnej już o dyniach sporo wiemy.

Wnuczęta:

Za uwagę dziękujemy, zdrowia szczęścia winszujemy. Byście wszyscy długo żyli, zdrowi i szczęśliwi zawsze byli. W poniedziałki pomyślności, a we wtorki kosz radości! W środy, czwartki precz zmar-twienia! Niech i w piątki strapien nie ma! Na soboty i niedziele życzymy odpoczynku wiele.

MONIKA RADZIKOWSKA

nauczycielka świetlicy w Zespole Oświatowym w Żelkowie Kolonii

Literatura:

- Wierzbicki M., *Rzepka*, Poznań: Wydawnictwo Krzesiek.
- Wierzbicki M., *Dynia*, Poznań: Wydawnictwo Krzesiek.